

Anna Zorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 348

Dla osób zajmujących się szeroko rozumianą współpracą gospodarczą z zagranicą, a w szczególności biznesem międzynarodowym, Anna Zorska to autorka, której publikacje są powszechnie znane i cenione. Szczególną popularność zdobyła zwłaszcza książka *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej*. Należy ponadto zaznaczyć, że pokaźna część dorobku autorki została opublikowana w najbardziej znanych wydawnictwach i pismach polskich (np. Wydawnictwo Naukowe PWN, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, „Gospodarka Narodowa”), a prace Anny Zorskiej są cytowane przez autorów krajowych oraz zagranicznych.

W dorobku Anny Zorskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje praca *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*. Z jednej strony książka jest kontynuacją (rozszerzeniem i pogłębieniem) wcześniejszych badań autorki w tej dziedzinie. Z drugiej natomiast zawiera nowe podejście i przedstawia także inne, nowe aspekty funkcjonowania korporacji transnarodowych. W tym znaczeniu praca jest więc nowatorska – wykorzystuje niektóre „stare” wątki, ale jednocześnie eksploruje zupełnie nowe obszary zachowań korporacji transnarodowych. W ten sposób powstaje nowa całość, której główną zaletą nie jest wcale, moim zdaniem, fakt, że – jak pisze autorka – „książka stanowi pierwsze w polskiej literaturze tematu kompleksowe i zintegrowane ujęcie problematyki korporacji, które eksponuje podejście do tych podmiotów od strony biznesu międzynarodowego, a jednocześnie zawiera ważne wątki międzynarodowego zarządzania oraz międzynarodowych stosunków gospodarczych”. Według mnie podkreślone „pierwszeństwo w literaturze polskiej” jest w czasach internacjonalizacji nauki wątpliwym komplementem dla rozważanej pracy. Uważam, że najważniejszą zaletą książki jest to, iż jest ona porównywalna z podobnymi opracowaniami powstającymi w renomowanych ośrodkach zagranicznych.

Oprócz zauważonego już nowatorskiego ujęcia opisywanej problematyki drugą silną stroną książki jest jasność i swoista prostota ujęcia skomplikowanej i rozległej problematyki. Z wyborami autorki w większości się zgadzam, chociaż proces selekcji materiału w takiej sytuacji nie może obyć się bez pewnych kosztów. Dotyczy to np. zagadnienia relacji „matka–córka”, roli centrali itp. w korporacjach transnarodowych – wprowadzić częściowo zagadnienie to podjęto w podrozdziale 4.3, ale osobiście poświęciłbym mu więcej miejsca (np. brak uwzględnienia prac Leontiadesa, Taggarta – zobacz niżej).

Trzecią zaletą pracy jest w tendencji komunikatywny i zrozumiały język, dzięki czemu pracę w większości fragmentów dobrze się czyta. Zdarzają się jednak „małe kolizje” terminologiczne – odwoływanie się do wielu autorów, którzy posługują się własnym systemem pojęć, prowadzi niekiedy do niejasności rozumienia i interpretacji używanych terminów (zobacz niżej uwaga na temat kosztów transakcyjnych i koordynacyjnych).

Kolejną pozytywną cechą książki jest nawiązywanie do współczesnej literatury światowej dotyczącej poruszanych zagadnień. Podobnie jednak jak przy wyborze referowa-

nych aspektów funkcjonowania korporacji transnarodowych pewne wątpliwości może budzić selekcja uwzględnionych pozycji literaturowych (zobacz niżej uwaga na temat braku niektórych ważnych pozycji książkowych w spisie literatury).

W moim przekonaniu bardzo potrzebną częścią książki jest rozdział 5, dotyczący wpływu ekspansji inwestycyjnej korporacji transnarodowych zarówno na gospodarkę tzw. krajów macierzystych, jak i goszczących. Autorce udało się w nim zrecenzje podsumować najważniejsze wyniki i opinie dotyczące trudnych do zbadania zagadnień, odnośnie do których często są formułowane w literaturze bardzo rozbieżne poglądy.

Jak każda książka opiniowana praca zawiera także elementy budzące wątpliwości. Z powodu braku miejsca nie mogę sobie pozwolić na szczegółowe odniesienie się do niektórych poglądów/rozstrzygnięć autorki. Tytułem przykładu ograniczę się do kilku uwag:

- nie bardzo rozumiem tytuł rysunku 4.4. *Koszty transakcyjne i koordynacyjne a formy międzynarodowej ekspansji przedsiębiorstw* – moim zdaniem koszty transakcyjne zawierają w sobie koszty koordynacyjne;
- uważam, że tłumaczenie angielskiego *aquisition* na język polski w kontekście zawartości rysunku 4.6. powinno brzmieć „przejęcie”, a nie „akwizycja” – termin akwizycja ma w języku polskim inne utrwalone przez tradycję znaczenie;
- moim zdaniem niefortunne jest tłumaczenie angielskiego (amerykańskiego) *theory of industrial organization* jako „teoria organizacji przemysłu” (s. 141); odpowiednikiem amerykańskiego zwrotu *industrial organization* jest angielskie określenie *industrial economics*, co – według mnie – powinno się tłumaczyć na polski jako „ekonomia branży”;
- dziwi mnie brak kilku „wielkich nieobecnych” w bibliografii:
 - Jean François Hennart, *The Transaction Cost Theory of the Multinational Enterprise*, w: Christos N. Pitelis, Roger Sugden ed., *The Nature of the Transnational Firm*, Routledge, London and New York 1991 (zawarto tam m.in. bardzo ważne poglądy na temat genezy korporacji transnarodowych, co mogłoby się przydać w części rozdziału 2 poświęconej historii korporacji transnarodowych);
 - James H. Taggart, *Differentiating MNC Strategy at Subsidiary Level*, w: Michael D. Hughes, James H. Taggart ed., *International Business. European Dimension*, Palgrave, Houndmills 2001 (istotne rozważania na temat roli centrali i relacji centrala–filia w korporacjach transnarodowych);
 - James C. Leontiades, *Managing the Global Enterprise. Competing in the Information Age*, Pearson Education, Harlow 2001 (podobnie jak w wypadku tekstu J.H. Taggarta – rola centrali w stosunku do filii);
 - Grazia D. Santangelo, *Innovation in Multinational Corporations in the Information Age. The Experience of the European ICT Industry*, Edward Elgar, Cheltenham 2002 (interesujące badania na temat związków między działalnością innowacyjną korporacji transnarodowych a lokalizacją oraz zarządzania portfelem technologicznym korporacji).

Polemiki wymaga także opinia autorki, zgodnie z którą: „Ze względu na przedstawione definicje KTN – eksponujące znaczenie ZIB – najbardziej przydatna do wyjaśnienia rozwoju i funkcjonowania jest teoria w największym stopniu dotycząca angażowania się przedsiębiorstw w ZIB, czyli teoria produkcji międzynarodowej, nazywana też eklektycznym paradygmatem” (s. 139). Określenie „teoria produkcji międzynarodowej” jest najczęściej synonimem zagranicznych inwestycji bezpośrednich, natomiast eklektyczna teoria produkcji międzynarodowej Dunninga nazywana też paradygmatem OLI (ownership,

location, internalization) jest szczególnym przypadkiem, a nie synonimem teorii produkcji międzynarodowej. Przykładowymi innymi teoriami produkcji międzynarodowej obok teorii eklektycznej są teoria przewagi monopolistycznej S. Hymera i Ch. Kindlebergera oraz teoria oligopolistycznej reakcji F.T. Knickerbockera.

Niezrozumiałe dla mnie jest rozłączone omawianie w podrozdziale 3.2.1. teorii internalizacji i teorii kosztów transakcyjnych jako teorii objaśniających internacjonalizację przedsiębiorstwa. Sprawia to wrażenie, jakby obie wymienione teorie były czymś autonomicznym, oddzielnym, podczas gdy teoria internalizacji jest szczególnym przypadkiem teorii kosztów transakcyjnych, polegającym na jej zastosowaniu do wyjaśnienia form organizacyjnych prowadzenia działalności gospodarczej.

I jeszcze ostatnia uwaga. Omawiana książka pod jednym względem jest bardzo podobna do większości polskich, a także zagranicznych podręczników poświęconych międzynarodowej ekspansji przedsiębiorstw. Otóż wspólną cechą tych podręczników jest zazwyczaj pobieżne traktowanie kwestii wyboru przez przedsiębiorstwa formy ekspansji międzynarodowej. W przypadku książki A. Zorskiej na to zagadnienie przeznaczono 9 stron oraz 3 dodatkowe strony na case ilustrujący ten problem. Moim zdaniem waga tego problemu, a w szczególności jego trudny do przecenienia wymiar praktyczny (menedżerski), uzasadnia podejście do niego w sposób bardziej ugruntowany.

Zgłoszone zastrzeżenia nie umniejszają mojej bardzo wysokiej oceny książki Anny Zorskiej. Książkę tę gorąco polecam zarówno pracownikom naukowym, jak i doktorantom, a nade wszystkim studentom zgłębiającym zagadnienia biznesu międzynarodowego.

Marian Gorynia